

Dowództwo Frontu Wołyńskiego.

Równo dn. stycznia 1920 r.

Oddział III.

Nr. 215/III.

Naciśło **TAJNE** *23457*

Generalna Adjutantura

Naczelne Dowództwo III.

Wp.

W związku ze wskazówkami, udzielonemi przez NACZELNEGO WODZĄ, podczas pobytu Jego w Równie, przesyła się w załączeniu memoriał opracowany przez Dowództwo Frontu, w sprawie naszych operacji wiosennych.

Przewodniczący

gen. sztab. ppułkownik, szef sztabu.

Listowski

gen. pporucznik, dow. fr. woł.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 23457 dnia 21 / I 1920 r.
L. załącz. Wydział. _____



25
20

Równo dnia stycznia 1920.

ŚCIŚLE TAJNE

O zadaniach naszych
operacji wiosennych.

Generalna Adjutantura.

Naczelne Dowództwo III.

Ogólna sytuacja militarna na frontach bolszewików tak się dla nich układa, że w najbliższym czasie spodziewać się należy zlikwidowania najgroźniejszego i ostatniego ich przeciwnika mianowicie tak zwanej południowej Rosji. Zwycięskie posuwanie się czerwonej armji w stronę morza Czarnego, zajęcie przez nich Taganrogu i Rostowa nad Donem, stanowi początek końca zamierzeń Denikina, obalenia bolszewickiego ustroju w Rosji. Można robić najróżnorodniejsze przypuszczenia co do dalszego biegu operacji wojennych na wewnętrznych frontach Rosji, jednak jest jasnym że zachodni teatr ich działań, Ukraina, zostanie zajęty ostatecznie przez bolszewików i stanie się bazą dla ich dalszych operacji wojennych. Ta część sił zbrojnych Denikina, która zdoła obronić się przeciwko bolszewikom na terenach Kubanji i Kaukazu, będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa tak słabą, że do utrzymania jej w szachu wystarczą bolszewikom minimalne siły. Na czas wiosennych operacji jedynym poważnym przeciwnikiem bolszewików będzie polska armja. Spodziewać się więc należy że w tym czasie wróca oni przeciwko nam całą swą siłą.

Stając przed koniecznością przygotowania się do nowych operacji, zacząć to należy od usystematyzowania planu naszych działań bojowych stosownie do warunków wojny.

Każda wojna ma przed sobą dwa równoległe cele, jeden polityczny zależny od dążeń i zamierzeń polityki państwa które toczy wojnę, drugi militarny podyktowany technicznymi wymogami samej wojny. Jest oczywiste że oba te cele znajdują się w ścisłym związku między sobą, przyczem drugi w określeniu swej ostatecznej formy, podporządkowuje się zamierzeniom pierwszego. Wypracowując plan operacji bojowych należy mieć zawsze na widoku oba powyższe cele wojny i jej zadania.

Zastanawiając się nad celem naszej wschodniej wojny dochodzimy do wniosku że jest on nieuchwytnym, bardziej niż w każdej innej wojnie. Przedewszystkiem rozpoczęliśmy ją nie mając żadnego określonego celu, porwani biegiem wypadków. Niebezpieczeństwo inwazji bolszewików i wniesienia rozkładu jaki z nimi idzie, w granicę naszego młodego państwa, które wtedy dopiero się tworzyło, spowodowało, że zupełnie odruchowo i poniekąd nawet bez wiedzy i woli naszego ówczesnego rządu, stanęliśmy w stanie wojny z naszym wschodnim sąsiadem. W miarę rozwoju wypadków na froncie, naszych powodzeń, rozwoju naszych dążeń państwowych, rozwijała się i prowadzona przez nas wojna. Gwałty popełniane na naszych rodakach, zamieszkujących wschodnie kresy, nieumiejętność dania temu krajowi warunków ^{dla} jego rozwoju gospodarczego, przez rządy sowieckie określały coraz nowe powody już toczącej się wojny. Wreszcie restytucja naszych historycznych praw do niektórych ziem wschodnich, zdawna stanowiących część Państwa Polskiego i dążenia do uzyskania dogodnych granic strategicznych i ekonomicznych, spowodowały w końcu określone zadania uzyskania pewnych terytorjów i osiągnięcia niektórych linii.

Mamy do czynienia z bardzo rzadkim wypadkiem powstania i ewolucji celu wojny już w czasie jej trwania. Jeżeliby jeszcze dzisiaj zapytać naszych polityków jaki cel ma nasza wojna wschodnia, napewno znaleźliby się w kłopotach z odpowiedzią.

Uzależniwszy wyżej cel operacji wojennej od celu politycznego wojny i skonstantowawszy brak, czy też nieokreśloność tego drugiego w naszej wojnie wschodniej, tym nie mniej jednak musimy zdefiniować cel naszych działań wojennych, aby określić konkretnie zadania przynajmniej najbliższych operacji bojowych. Będąc wciągniętymi w wojnę, z naszą wola, czy bez, jest to kwestją drugorzędną, musimy uznać fakt, że wojna istnieje i że musimy ją wygrać, gdyż z każdej wojny są dwa wyjścia: albo się zwycięża, albo się jest zwyciężonym. Pozostawiając na boku pytanie jaki cel polityczny ma wojna wschodnia i oddając je dla rozstrzygnięcia czynnikom międzynarodowym przejdziemy do określenia celu naszych przyszłych operacji wojennych.

Drugi cel każdej wojny + militarny, zależąc od celu politycznego co do swych granic i formy, ma jednak niezmiennie za zadanie zwyciężenie przeciwnika, to jest podporządkowanie jego woli-naszej. Osiąga to za pomocą zniszczenia jego siły zbrojnej - organu wojny. Obiektem wszystkich działań wojennych jest armia nieprzyjacielska. Jako odmiany zależnie od warunków wojny obiektami tymi mogą być też terytorjum nieprzyjaciela, lub punkty na nim, posiadające znaczenie strategiczne lub polityczne.

Wybór jednego z tych obiektów dla danej operacji zależy od biegu wojny i warunków w jakich się ona toczy.

Brak określonego celu wojny politycznego i specjalne cechy ustroju przeciwnika uniemożliwiają postawienie sobie wyraźnych i ostatecznych zadań militarnych, wykonanie których zdecydowałoby o ^{naszego} pokonaniu przeciwnika. Musimy ograniczyć się do opracowania tylko naszych najbliższych operacji.

ŚCIŚLE TAJNE

Sytuacja militarna kraju i na naszych frontach, nie pozwala przypuszczać nam, żadnych dużych zmian w rozkładzie naszych sił bojowych na czas najbliższych operacji na froncie wschodnim. Należy więc przyjąć że w tym okresie będziemy rozporządzali taką samą ilością wojska, jaką rozporządzamy teraz. W najlepszym razie mogą konjunktury polityczne zezwolić na zwolnienie pewnej ilości wojsk z zachodniego frontu w takim razie można byłoby z nich sformować rezerwę Nacz. Dow. dla całego wschodniego frontu, który w tej chwili żadnej nie posiada.

Rozporządzalne siły bojowe na naszym wschodnim froncie wynoszą 127440 bagnatów i szabel.

Siły bolszewików stojące naprzeciw naszego wschodniego frontu wynoszą w tej chwili około 95000 bag. i szabel. Siły zaangażowane na froncie przeciwnikowskim z początku operacji wynosiły do 135000 bag. i szabel. Należy przypuszczać, że przeciwnik po ukończeniu operacji na tym teatrze wojny i po dokonaniu reorganizacji i ukończeniu swych sił będzie w stanie trzy czwarte pierwotnej ich liczby przenieść na nasz front. Wyniosłoby to do 100000 bag. i szabel. Zlikwidowanie armji Judenicza i powodzenia bolszewików na froncie siberijskim zezwoli im na oswobodzenie pewnej części wojsk zajętych na tych frontach. Zdaje się, że możemy przypuścić, iż bolszewicy zdołają oswobodzić z tych frontów do 50000 bag. i te dać na nasz front.

W ten sposób w razie zamierzenia akcji na naszym froncie, przeciwnik zdoła na nim zebrać do 250000 bag. i szabel i nie wiele omylimy się, że wogóle będzie miał siły dwukrotnie większe od naszych.

Stosunek artylerji będzie nieco inny i mamy prawo przypuszczać, że korzystniejszy dla nas.

ŚCIŚLE TAJNE

Zwłaszcza tyczy się to artylerji ciężkiej. Materjalne zaopatrzenie wojsk przeciwnika w porównaniu z naszymi, również nie jest dla niego korzystnym, choć polepszyło się nieco w ostatnich czasach wskutek zabrania bogatych składów i zapasów armji Denikina.

Stan moralny naszych wojsk bezwarunkowo góruje nad przeciwnikiem choć i w tym wypadku należy się liczyć ze znacznym podniesieniem ducha jego wojsk, spowodowanem ostatnimi zwycięstwami. Również należy się liczyć z wartością moralną jego najemnych oddziałów cudoziemskich /chóńskich i łotewskich/, która jest bardzo duża.

Nowością na naszym froncie będzie prawdopodobne zjawienie się większych mas kawalerji nieprzyjacielskiej oraz tanków. Powodzenie osiągnięte przez jazdę bolszewicką w jej działaniach przeciwko wojskom Denikina, skuteczne jej walki z jazdą tego ostatniego, zachęca przeciwnika do masowego użycia swej kawalerji na naszym teatrze wojny. Zdobyte pewnej ilości tanków, zdaje się nieuszkodzonych prawdopodobnie skłoni przeciwnika do zastosowania ich w akcji przeciwko nam. Brak wykwalifikowanej obsługi nie będzie zdaje się stanowić dużej w tem przeszkody.

Wojskowo - geograficzna sytuacja pozycji zajmowanej w chwili obecnej przez przeciwnika, daje mu znaczną przewagę nad naszą. Przedewszystkiem linje komunikacyjne przeciwnika są dla niego dużo dogodniejsze niż te, które my posiadamy, dla nas. Prawie wzdłuż całego frontu nieprzyjaciela i równolegle do niego przebiega linja kolejowa Żmerynka - Koziatyn - Korostów - Kalinkowicze - Żłobin - Mochylów - Orsza, odległa o 50 do 80 klm. od linii zajmowanej przez jego wojska. Cały szereg węzłów umożliwia dogodne połączenia tej linji z frontem i tyłem. Manewrowanie rezerwami dzięki tej linji jest posunięte do najwyższej postaci i daje możność przeciwnikowi zgrupowania potrzebnej ilości wojsk w możliwie krótkim czasie.

ŚCIŚLE TAJNE

Na południowym odcinku teatru wojny komunikację są jeszcze bardziej dogodnie dla przeciwnika. Mianowicie obfitość linii kolejowych, wachlarzowato rozchodzących się z południa Rosji, z kąd odbywać się będą główne przetransportowania nieprzyjacielskich wojsk, w kierunku do dawnej granicy zachodniej i północno-zachodniej Rosji, zezwala nieprzyjacielowi nawet ~~w razie utraty~~ w razie utraty linii kolejowej Żmerynka-Koziatyn-Korostów~~ni~~ razem z tymi węzłami na dokonywanie koncentracji i przegrupowań w innych nowych punktach teatru wojny bez szczególnych utrudnień.

Po naszej stronie komunikację są dużo mniej dogodnie.

Jedyna posiadana linja równoległa do frontu Równo-Sarny-Łuniniec-Baranowicze -Wilno jest zbyt odległa oddalona aby ~~nie mógł~~ mógł go bezpośrednio obsługiwać.

Południowy odcinek takiej linii nie posiada wcale. Kolej

Kamieniec Podolski-Płoskirów- Szepetówka-Zwiahel jest zbyt blisko frontu, aby mogła odgrywać swą rolę, pozatem krańcowe punkty tej kolei opierają się na miejscach nie mających ważniejszego strategicznego ~~znaczenia~~ znaczenia.

Połączenia obu tych linii z frontem i tyłem bardzo rzadkie przedstawiają względnie małą wartość. Poważną trudność w korzystaniu z naszych linii w strefie frontowej stanowi niejednostajna szefokość torów i ograniczona ilość taboru szerokotorowego.

Sumując powyższe należy uznać, że przeciwnik posiada komunikacje dużo dogodniejsze od naszych, co w połączeniu z jego przewagą ilościową pozwala mu na skoncentrowanie ^w odpowiednio dogodnym dla niego punkcie frontu przewyższającej naszą liczbę wojsk dla dokonania przerwy naszego frontu. ⁴ Rzadka obsada naszej linii, związująca wojska z miejscowością, brak rezerw i nie tak dogodne komunikacje utrudniają nam bardzo przeciwdziałanie zamiarom nieprzyjaciela.

Warunki taktyczne i klimatyczne kazały się spodziewać rozpoczęcia operacji przez nieprzyjaciela nie wcześniej niż w maju b.r. Ostateczne zlikwidowanie, działań Denikina, zajęcie jego zachodnich terytoriów wymagać będzie jeszcze do dwóch miesięcy czasu, jeżeli wypadki będą się rozwijać nadal w tym ~~tempie~~ tempie co do tej pory. W końcu lutego b.r. należy się więc spodziewać ostatecznego zlikwidowania zachodniej armji Denikina, zajęcia Ukrainy przez bolszewików przy współudziale miejscowych band, które się z nimi połączą, oraz ~~wskazania~~ mniej więcej zaprowadzenia ustroju administracyjnego na tych obszarach. Należy uważać że w tymże czasie bolszewicy będą mogli przystąpić do reorganizacji swej armji, operującej do tej pory na froncie południowo-rosyjskim.

Długotrwała ofenzywa chociaż uwieńczona powodzeniem lecz bezwarunkowo połączona ze znacznymi stratami materialnymi i rozluźnieniem związków taktycznych i dyscyplinarnych wymagać będzie dość znacznej pracy nad ~~wy~~ zrestaurowaniem i doprowadzeniem do bojowego pogotowia armji bolszewickiej. Zdaje się, że nie będzie błędu jeżeli jako minimum czasu na to potrzebnego, biorąc pod uwagę system ich armji odrzucający wiele wymagań ~~teorii~~ i upraszczający proceder, określi się na 8 do 10 tygodni. Tak więc w końcu kwietnia lub początku maja należy oczekiwać, że ~~armje~~ bolszewickie staną się zdolne do ponownego rozpoczęcia operacji. Zakończenie przegrupowań i koncentracji na nowych ~~stanowiskach~~ miejscach frontu zajmie jeszcze do 10 dni. Zły stan taboru na kolejach rosyjskich pozwala przypuszczać, że termin ten stanowić będzie minimum czasu potrzebnego dla ukończenia przesunięć pomimo tego, że już w czasie reorganizacji niektóre oddziały będą mogły być transportowane na nowe miejsca rozlokowania.

Tak więc zupełną gotowość bolszewików do rozpoczęcia bojowych akcji na naszym froncie należy określić na pierwszą połowę maja. Warunki klimatyczne pozwolą w tym czasie na prowadzenie operacji w normalnym stopniu.

Przeoglądając jeszcze raz wszystko cośmy dotąd powiedzieli dochodzimy do następujących wniosków.

Niemozność celu politycznego wojny, którą prowadzi-
my, a co zatem idzie, niemożność określenia ostatecznego
celu działań wojennych, zmusza nas do opracowania tylko
najbliższego okresu działań bojowych, tak aby wypadł na
naszą korzyść. Jest to tym trudniejsze że ogólna sytuacja
nieprzyjaciela na froncie wypada na korzyść jego. Prze-
zewaga liczbowa, lepsze pozycje i komunikacje, nastrój
ludności na terenie teatru wojny wszystko to jest po
stronie nieprzyjaciela. Niektóre nasze przewagi, nie wiel-
kie zresztą, nie będą w stanie wyrównać naszych szans.

Powodzenie naszych operacji oprócz musimy na umiejęt-
nym kierownictwie i skoordynowaniu działań na wszyst-
kich odcinkach wschodniego frontu, paralizowaniu zamie-
rzeń przeciwnika i wyzyskaniu środków technicznych, sta-
nowiących główną naszą przewagę.

Odpowiednio do powyższego należy ustalić formę
przyszłych naszych działań bojowych.

Pokonać przeciwnika tak, aby zmusić go do podporzą-
dkowania się naszym zamiarom, prowadząc działania zaczep-
ne i mając za obiekt działań jego siłę zbrojną nie mo-
żemy gdyż: 1-o liczbowo nie dorównujemy przeciwnikowi,
rozległość linii frontu, rzadka jego obsada, brak rezerw,
nie pozwala nam tak manewrować, żeby zniszczyć jego
armję. 2-o Charakter wojny prowadzonej przez przeciwnika
i ~~słaba~~ charakter jego ~~działań~~ ustroju państwowego, nie
pozwała znaleźć w nim tak wrażliwego punktu, po osiągnię-
ciu którego można by go obezwładnić. 3-o Rozległość terenów

ŚCIŚLE TAJNE

państwa przeciwnika, ich sytuacja geograficzna uniemożliwia zajęcie przez nas jego terytorjum i pozbawienie go w ten sposób siły, 4-^o Zajęcie jednej lub obu jego stolic jest z tych samych powodów dla nas niedostępne, bronią je odległości. W ten sposób więc nie możemy prowadzić działań zaczepnych nie mogąc dać im celu i obiektu.

Przechodząc do systemu wojny obronnej znajdziemy i tu wiele zastrzeżeń. Przedewszystkiem liczbowa przewaga przeciwnika i dogodniejsze komunikacje pozwalają mu skoncentrować w wybranym przez niego punkcie frontu, znacznie przeważającą liczbę wojska, w celu dokonania przerwy naszych linii. Rozległość naszego frontu w porównaniu ze stosunkowo małą ilością obsadzającego go wojska, wiązuje to ostatnie z miejscowością; brak rezerw i niezbyt dogodne komunikacje utrudniają manewrowanie. Wszystko to powoduje, że zapobiedz przerwaniu frontu nie będziemy w stanie, a zlikwidowanie jego, aczkolwiek ostatecznie będzie osiągnięte kosztować nas może dużo strat materialnych i terytoryalnych. Gdyby przeciwnik przeprowadził koncentrację w kilku miejscach swego frontu, co przy stosunkowej ilości jego sił jest najzupełniej możliwym, to taka demonstracja mogła by zupełnie sparaliżować naszą zdolność przeciwdziałania. Cały szereg ataków przeciwnika dokonanych kolejno w kilku miejscach frontu, może okazać się dla nas katastroficznym. Poza tem decydując się na przyjęcie systemu tylko działań obronnych, pozostawiając ich inicjatywę w ręku przeciwnika, pozbawialiśmy się wpływu na ich bieg i dobrowolnie oddawali wszystkie szanse zwycięstwa.

Pozostaje więc nam do przyjęcia jako system wojny obrona aktywna. Ona odpowiada najwięcej warunkom w jakich toczymy wojnę i daje nam największe prawdopodobieństwo

SECRET TAJNE

osiągnięcia pożądaných dla nas rezultatów. Nie rozpoczynając samemu, z podanych wyżej kilkakrotnie powodów, zaczepnych działań, musimy oczekiwać że rozpocznie je przeciwnik. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że sytuacja na wszystkich jego frontach ułoży się w sposób dla niego pomyślny pozwalający mu na użycie znacznej ilości sił z tych frontów na naszym. Prócz tego należy oczekiwać, iż przeciwnik zechce skorzystać z osiągniętej tym sposobem przewagi w celu zwyciężenia nas i uzyskania w ten sposób dogodnego dla siebie pokoju.

Odrzuciwszy systemy wojny zaczepnej i wojnę obronną i przyjąwszy za system działań aktywną obronę musimy ustanowić cel naszych działań wojennych stosownie xdo wymagań tej ostatniej.

Oczekując zaatakowania nas przez nieprzyjaciela i skonstanstowawszy prowadzenie przez niego koncentracji w tym celu, należy postawić jako cel naszych działań aktywnej obrony, wyrwanie lub przynajmniej ograniczenie inicjatywy jego poczynań zaczepnych i uchwycenie jej w swe ręce. Połączyć to należy z zajęciem pewnych terenów nieprzyjaciela i pozbawienie go przez to dogodnych komunikacji, a dla nas osiągnięcie potrzebnych nam dogodnych linii strategicznych. Waznym warunkiem celowości prowadzenia działań aktywnej obrony będzie odpowiednie rozłożenie ich w czasie aby zająć nimi cały okres wiosennych i letnich operacji i spotkać zimową kampanję na dogodnych dla nas nowych pozycjach.

Tak więc pierwszym warunkiem udatnego poprowadzenia wiosennych i letnich operacji na naszym wschodnim froncie będzie ujedostajnienie ogólnego kierownictwa nimi i oddanie go w jedne ręce.

Przychodząc do określenia plany naszych działań w najbliższym okresie, rozpatrzmy w-pierw jakie operacje mógłby przedsięwziąć przeciwnik w stosunku do nas. Jest to nam tymbardziej potrzebne ze zadaniem naszym będzie paralizowanie tych jego zamierzeń. Pod tym kątem widzenia rozpatrzmy wartość zajmowanych przez nas pozycji.

Nasz front wschodni tylko na północnym swym odcinku od Dźwińska pod Połock opiera się o naturalną pozycję obronna, jaka jest Dźwina. Na całej pozostałej przestrzeni biegnie przed bardzo dogodną linią obronna, tworzona przez Dniepr, niedochodząc jednak nigdzie do jego brzegów.

Z punktu widzenia wojskowo - geograficznego nasz teatr wojny podzielić można na dwie części, północną od Dźwińska aż do ujścia Berezyny do Dniepru i południową od tego miejsca do Dniestru.

Północny odcinek, jakśmy to wyżej powiedzieli w swej najbardziej północnej części opiera się o Dźwinę, następnie koło Połocka skręca na południe, przecina pojezierze Witebskie i biegnie brzegiem Berezyny. W tym miejscu front nasz przedstawia równoległą linię do Dniepru, odległą od jego brzegów na 60 - 80 km. Teren zawarty między tymi dwoma linjami tworzy dla nieprzyjaciela bardzo dogodny place d'armes, przecięty wzdłuż linią drogi żelaznej Złobin - Mohylew - Orsza. linja ta posiada połączenie z południem Rosji przez Homel - Bachmacz i z centralną Rosją przez Smoleńsk.

Objektem operacji nieprzyjaciela w tym odcinku mogą być dwa ważne punkty naszego terenu mianowicie, Wilno i Mińsk. Operacje te mogą być prowadzone na Wilno w dwóch kierunków, północnego wzdłuż linii kolej. Dźwińsk - Wilno mając wtedy za bazę Rzeszycę i Psków oraz wschodniego od Witebska przez pojezierze. Z tych dwóch kierunków drugi ma bezwarunkowo więcej szans do przyjęcia go. Mianowicie posiada bardzo dogodne place d'armes utworzony przez trójkąt linii kolejowych Połock - Witebsk - Smoleńsk - Orsza, mający połączenie z obu stolicami Rosji,

zkaąd prawdopodobnie napływać będzie gros sił bolszewickich, zwolnionych z frontu Denikinowskiego. To ostatnie stanowi główną przewagę omawianego kierunku operacji na Wilno przed kierunkiem północnym. Linja operacyjna tego ostatniego wisiłaby wzdłuż kolei Dźwińsk - Psków biegnącej w pobliżu granicy państwa Łotewskiego. Dość znaczny wpływ ehtanty na to państwo i powiększający się nasz, stawiają pod znak zapytania zachowanie się wojsk Łotewskich wobec bolszewików; zmniejsza ta okoliczność bardzo wartość tego kierunku dla nieprzyjaciela, wzięcie przez nas Dźwińska jeszcze bardziej to potęguje. Prócz tego nieprzyjaciel w razie zamierzenia akcji w tym kierunku stanie wobec zadania sforsowania Dźwiny, stanowiącej poważną przeszkodę naturalną. Zaś w kierunku wschodnim nasza pozycja jest dużo łatwiejszą do sforsowania, opierając się tylko o szereg jezior. Na zasadzie powyższego mamy prawo przypuszczać że przeciwnik w razie zamierzenia akcji na Wilno, wybierze dla uskutecznienia jej kierunek Witebsk - Wilno, bazując swe operacje na Witebsku i koncentrując swe wojska w rejonie Orsza - Witebsk - Smoleńsk.

Jednocześnie z tą operacją będzie przedsięwzięta prawdopodobnie operacja na Mińsk. Tutaj działania będą biegły głównie wzdłuż linii kolejowych Orsza - Borysów - Mińsk, i Złobin - Bobrujsk - Mińsk. Koncentracja odbędzie się prawdopodobnie na terenie między Berezyną i Dnieprem, bazą dla tych działań będzie Homel.

P o ł u d n i o w y odcinek. Na tym odcinku nasze pozycje przecinają masyw poleskich błot, wychodzą na Słucz, biegną jego brzegiem i następnie brzegiem Uszycy, poprzedzone szeregiem wysuniętych punktów umocnionych. Teren między naszymi linjami i Dnieprem, rozszerzający się w miarę oddalania się na południe stanowi w południowej swej części bogaty kraj Ukrainy, przecięty licznymi drogami żelaznymi i szosowymi. W północnej części jest to zakończenie poleskich błot, teren trudny do przemarszów i poruszeń wojsk.

Rozgałęziona sieć kolejowa biegnąca na terenie nieprzyjaciela wzdłuż całego naszego frontu z całym szeregiem węzłów kolejowych, ułatwia znakomicie przeciwnikowi prowadzenie wszelkich zamierzonych przez niego operacji. Dogodne i liczne połączenia kolejowe z południem Rosji, z kąd odbywać się będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa przegrupowanie wojsk, nadają w obecnej sytuacji poważne znaczenie temu odcinkowi frontu wschodniego. Przedmiotem działań przeciwnika na tym odcinku frontu, będą nasze linje komunikacyjne, aby z zabraniem ich zmusić nas do opuszczenia zajętych przez nas terenów. Kierunkiem przewidywanych działań będzie prawdopodobnie Szepietówka i Równo, jako działania pomocnicze akcja na Sarny i Luniniec oraz przeciwko wojskom naszego frontu podolskiego, celem odrzucenia ich do Zbrucza. Nieprzyjaciel będzie koncentrować swe wojska dla tej akcji wzdłuż linii kolejowych Zmerynka - Koziatyn - Berdyczów - Żytomierz - Korostień - Kalinkowicze. Bazami jego armji będą Kijów i Winnica. Według wszelkiego prawdopodobieństwa główny kierunek nieprzyjacielskich ataków będzie skierowany na Szepietówkę w miejscu styku frontów Wołyńskiego i Podolskiego, drugorzędne ataki na Zwiahel - Starokonstantynów - Podwołoczyska, w związku z powyższym jako rejon koncentracji głównych sił przeciwnika należy przypuszczać Zmerynka - Koziatyn - Berdyczów.

Porównywując położenie i wartość militarną obu odcinków należy nadać większe znaczenie południowemu, zwłaszcza z punktu widzenia operacji nieprzyjacielskiej. Składa się na to przede wszystkim jego sytuacja geograficzna, mniejsza odległość od obecnego teatru działań wojennych przeciwnika, z którego on będzie przegrupowywać siły, dogodne połączenia kolejowe, ułatwiające manewrowania i koncentracje, wrzście znaczenie polityczne i ekonomiczne Ukrainy, będącej tutaj terenem operacji. Wszystkie te względy skłaniają nas do przypuszczenia że przeciwnik nada większe znaczenie swym operacjom na południowym odcinku frontu wschodniego niż na północnym i że tu należy oczekiwać jego głównego uderzenia.

Główną ilość sił, które będą w czasie wiosennych operacji użyte przez bolszewików przeciwko nam, stanowią będą ich armje działające obecnie na południu Rosji przeciwko Denikinowi, t.j. na terytorjum Ukrainy. Wynika stąd że terenem wyjścia przyszłych operacji przeciwnika, przeciw nam będzie głównie Ukraina na terenie której odbywać się będzie reorganizacja armji bolszewickich i skąd one będą transportowane na nowe miejsca rozlokowania.

Bardzo korzystnie w tym kraju rozgałęzione sieć kolejowa i kierunek linji wyprowadzających ku naszemu frontowi, znakomicie ułatwią przeciwnikowi wszelkie manewry w tym rejonie i skłonią go do umieszczenia tutaj bazy swych działań. Prócz tego bogactwo tego kraju obfitość zboża i chleba stanowią będą jeszcze jedną korzyść, o dużym znaczeniu, użycia Ukrainy za podstawę działań.

Przeszkody stanowią może wewnętrzna sytuacja polityczna, jaka wytworzy się w tym kraju po zajęciu go przez bolszewików. Silnie rozbudzone wśród Ukraińców dążenie do niepodległości, które oni często utożsamiają z prawem samowładni i najniżej pojętych dążeń do polepszenia swego bytu socjalnego, stanowią może poważne ~~niebezpieczeństwa~~ szkopuły przy zaprowadzeniu ustroju administracyjnego na Ukrainie. Niechęć wypełnienia obowiązków społecznych i państwowych, pojmowania jako nieodzowny warunek wolności przez Ukraińców, stanowiła zawsze źródło ~~niebezpieczeństwa~~ anarchji podczas krótko trwałych prób egzystencji państwa Ukraińskiego. Spodziewać się należy bezwarunkowo oporu ludności ukraińskiej w razie ogłoszenia przez bolszewików mobilizacji. Podobnież rekwizycje zboża wywołają taki opór i odbywać się będą mogły jedynie przy asyście wojskowej. Na dobrowolną pomoc ludności przy znoszeniu trudów wojennych, bolszewicy liczyć nie mogą.

Jednak zdolności organizacyjne i wysoce rozwinięta zdolność przystosowywania się do miejscowych warunków w jakich zmuszeni są do pracy działacze bolszewicy, każe przypuszczać że na

na Ukrainie przeciwnik odoła odnaleść prawidłowy kierunek polityki wewnętrznej, który mu znacznie ułatwi wyjście z trudnej sytuacji. Prawdopodobnie jednym z pierwszych kroków w tym kierunku będzie ogłoszenie niepodległego Państwa Ukraińskiego pod protektoratem sowieckiej Rosji. Ciągłe powtarzające się o tym pogłoski nadają tym większe znaczenie naszemu przypuszczeniu i nawet pozwalają spodziewać się że jest to już faktem dokonany.

W każdym razie można uważać za pewnik ze podstawą operacji przeciwnika będzie Ukraina.

Jak to było wyżej powiedzianem, systemem naszych operacji winna być aktywna obrona, paralizująca zamierzenia przeciwnika. Najważniejszą rzeczą w tem będzie określenie miejsca i czasu naszych działań, aby skutecznie zniszczyć i rozbić plany przeciwnika. Objekty naszych działań wyznaczyć możemy na zasadzie powyższych rozważań przypuszczalnych działań przeciwnika; będą nimi w pierwszej linii punkty koncentracji wojsk nieprzyjacielskich,

~~Koncentracji wojsk nieprzyjacielskich~~ i linje kolejowe służące dla tej koncentracji, w dalszym ciągu bazy armji przeciwnika. Czas oznaczyć należy na zasadzie rozważań przytoczonych wyżej i na zasadzie porównania wartości strategicznej odcinków frontu.

Przechodząc do konkretnych określeń, należy jako pierwszą z rzędu operację wyznaczyć zajęcie Koziatyna - Berdyczowa - Zytomierza. - Korostenia i Kalinkowicz. Nastąpić ona winna w tym czasie gdy nieprzyjaciel będzie przeprowadzał koncentrację swych sił, w celu rozpoczęcia samemu działań zaczepnych. Na zasadzie powyższych przewidywań będzie to przypuszczalnie w połowie marca. W każdym razie znaczenie rezultatu tej operacji zależy będzie

w dużej części od przeprowadzenia jej we właściwym czasie i raczej nieco później niż zawczasie, gdyż w tym ostatnim razie, nie niszcząc mu przynajmniej części skoncentrowanych sił, nie pozbawiamy go bynajmniej możliwości przeprowadzenia w bardzo krótkim czasie ^{ponownej koncentracji} pozwalając mu wykorzystać w tym celu bardzo rozgałęzioną sieć kolejową na Ukrainie. Udeśnienie nasze winno być tak skierowane i w tym czasie, aby trafiło na już skoncentrowane wojska a jednak uprzedziło ich atak. W tym kierunku lwią część pracy przypadnie wywiadowczej służbie.

Jako druga z kolei operację należałoby przeprowadzić przesunięcie naszych wojsk na północnym odcinku, na linje Dniepru i następnie operację na Witebsk, dla ^{dla działań} pozbawienia przeciwnika najwygodniejszej jego bazy w tym kierunku. Jako drugi cel tych operacji będzie skierowanie uwagi przeciwnika, bezpośrednio po zniweczeniu jego zamiarów na południu, na północny odcinek i przez zaniepokojenie go tam odciążenie terminu jego ponownego skoncentrowania na południu. Dlatego też te operacje winny postępować ^w dostatecznie wolnym tempie. ~~Należy~~ przyjąć, że ta druga operacji winna być zakończona na nie wcześniej niż w połowie lub końcu lipca.

Gdyby tak się stało, to jako trzecią i ostatnią operację należałoby traktować akcje na Kijów i wysunięcie naszych wojsk na linje Biała Cerkiew - Mohylów Podolski. Ta akcja należałoby połączyć z przeprowadzeniem określonych zamiarów odbudowy państwa Ukraińskiego. W takim razie wojska nasze stanęłyby przed okresem zimowym na silnych pozycjach Dźwiny i Dniepru, mając na zabezpieczenie swego prawego skrzydła, buforowe państwo, pod swym nadzorem.

Nieprzyjaciel znalazł by się wtedy w dużo gorszej sytuacji niż my, będąc pozbawiony w większej części swych dogodnych komunikacji i znajdując się wobec nowego nieprzyjaciela.

Jest rzeczą jasną że pierwszą i trzecią operacją można by wykonać bezpośrednio jedna po drugiej, nawet może łatwiej i sprawniej. Jednak w takim razie pozbawilibyśmy się tych wygód jakie nam daje ograniczenie inicjatywy przeciwnika, spowodowane przez związanie jego działań pozostawieniem mu posiadania Kijowa, który on chce czy niechce musi używać jako swą bazę i punkt koncentracji. My zaś zyskujemy w ten sposób zupełnie określony obiekt działań.

Oficer szt.gen.do szczeg.zleceń.

Lorawski

porucznik, adj.szt.